



Agnieszka Rumianowska

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku

Rozwijanie kompetencji społecznych Pomiędzy efektywnością a moralnością

Wstęp

Dążenie do życia z innymi, dla innych i w sprawiedliwych instytucjach to – jak zauważa Paul Ricoeur¹ – jeden z najbardziej fundamentalnych składników bycia człowieka. Nie wystarczy tylko żyć – dodaje filozof – trzeba żyć dobrze, podejmując refleksję nad samym sobą, rozpoznając siebie jako autora działań, dostrzegając inność odmiennych historii, inność osób zwracających się do nas, wreszcie ponosząc odpowiedzialność za własne czyny. Niestety nie jest to zadanie proste, wymaga bowiem mądrości praktycznej, wycucia tego, jak należy postępować, dokonywania odpowiednich wyborów² w ramach rozpoznanych możliwości, sztuki sądenia moralnego, czyli odpowiednich kompetencji, które notabene trudno utożsamiać wyłącznie z jakimiś wyuczonymi technikami czy też taką, a nie inną strategią. Sprawę dodatkowo komplikuje fakt, że nawet jeśli człowiek doświadcza siebie jako podmiotu działania, to jednocześnie podlega skutkom działania innych, co w wielu przypadkach stanowi źródło cierpienia jednostki. Innymi słowy: człowiek stale znajduje się w centrum społecznego uwikłania i współzależności.

¹ P. Ricoeur: *Refleksja dokonana. Autobiografia intelektualna*. Przeł. P. Bobowska-Nastarzewska. Kęty: Wydawnictwo Antyk, 2005, s. 52.

² Sytuacje społeczne rzadko są jednoznaczne: czarne albo białe, dobre albo złe. Zdarza się, że człowiek musi wybierać pomiędzy złym a gorszym, pomiędzy jedną szarością a drugą.

Wszystko to nabiera jeszcze większego znaczenia, jeśli przedmiotem głębszej analizy badawczej uczyni się kontekst społeczno-kulturowy, w którym przyszło żyć współczesnemu człowiekowi. Zmieniające się nieustannie okoliczności, pojawianie się nowych możliwości, sprzecznych opinii, wizji, szans i zagrożeń rodzi zapotrzebowanie na natychmiastową zmianę dotychczasowego sposobu postępowania³. Skracą się przy tym czas potrzebny do tego, aby na spokojnie „przywyknąć” do zmieniających się warunków i „oswoić się” ze zmianami. Otaczająca człowieka rzeczywistość staje się coraz bardziej złożona, „przytłaczająca”, wymagająca i wymuszająca wysoki stopień elastyczności. Do tego dochodzi brak stabilnych punktów orientacyjnych, niepewność utrzymania zatrudnienia, pozycji społecznej czy też słabość, kruchość tożsamości i relacji międzyludzkich. Zwiększa się jednocześnie ciężar powinności, wątpliwości i samotności. W konsekwencji przekształceniu ulegają również społeczne umiejętności człowieka, a co za tym idzie, sposób widzenia innych, nawiązywania i podtrzymywania relacji międzyludzkich oraz perspektywa postrzegania samego siebie.

To, czego współczesny człowiek potrzebuje do życia z innymi, dla innych i do życia w szeroko rozumianych instytucjach, określić można niezmiennie dziś popularnym terminem kompetencji społecznych. Wymiar społeczny kompetencji zasługuje tu na szczególne wyróżnienie. Jako istota społeczna człowiek wchodzi w relacje z innymi ludźmi, próbuje nawiązać i utrzymać więzi społeczne. To dzięki innym, dzięki doświadczeniu zaangażowania ze strony innych, bliskości emocjonalnej zaczyna wykształcać relację z samym sobą, wierzyć w siebie, rozumieć naturę własnych potrzeb⁴. Jednocześnie zaczyna dostrzegać perspektywę drugiego człowieka i w ten sposób rozwijać kompetencje potrzebne do udziału w życiu publicznym. Innymi słowy: ucząc się patrzeć na siebie z motywującej, akceptującej perspektywy innych, człowiek uczy się postrzegać siebie jako osobę o określonych cechach, umiejętnościach i wartościach.

Termin „kompetencje społeczne” stanowi obecnie przedmiot wielu dyskusji i rozważań natury pedagogicznej, socjologicznej i psychologicznej, dlatego też zasadne wydaje się na wstępie niniejszego artykułu przedstawienie najbardziej widocznych tendencji w analizowaniu tego

³ Z. Bauman: *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*. Warszawa: Sic, 2007, s. 10–11; J.K. Gergen: *Nasycone Ja. Dylematy tożsamości w życiu współczesnym*. Przekł. M. Marody. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009, s. 112; J.-C. Kaufman: *Kiedy „Ja” jest innym. Dlaczego i jak coś się w nas zmienia*. Przeł. A. Kapcia. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2013.

⁴ A. Honneth: *Walka o uznanie. Moralna gramatyka konfliktów społecznych*. Przeł. J. Dura. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2012, s. 48.

zagadnienia. Pozwoli to na sformułowanie uwag krytycznych w tym zakresie oraz zaakcentowanie potrzeby spojrzenia na problem z innej perspektywy badawczej i głębszej jego analizy.

Kompetencje społeczne – aktualne tendencje w dyskusjach

Podczas przeglądania literatury poświęconej problematyce kompetencji społecznych dość łatwo odnieść wrażenie, że pojęcie to analizowane jest głównie w kontekście użytkowym, pragmatycznym, technicznym, w kategoriach sprawności, zarządzania, wysokiej skuteczności i efektywności działania⁵. Przykładem są analizy z zakresu pedagogiki pracy akcentujące potrzebę dostosowania efektów kształcenia do wymagań aktualnego rynku pracy oraz publikacje z zakresu psychologii społecznej eksponujące odpowiednie umiejętności i konkretne techniki ułatwiające sprawne funkcjonowanie w relacjach międzyludzkich. Przykładowo, Michael Argyle definiuje kompetencje społeczne jako pewien specyficzny zakres umiejętności, zdolność do wywierania wpływu na innych ludzi w sytuacjach społecznych⁶. Pod pojęciem wpływu badacz rozumie między innymi umiejętność zachęcenia innych do wykonania jakiejś czynności (na przykład kupna, sprzedaży), a nawet do odczuwania sympatii i zachwytu. Aspekt perswazji, jaki został tu uwypuklony, stanowi w ujęciu Argyle'a integralny element kompetencji społecznych człowieka⁷.

Instrumentalność w podejściu do rozwijania kompetencji społecznych widoczna jest również w rozważaniach na temat rynku pracy, dostosowania się do jego wymogów i efektywności funkcjonowania organizacji. W centrum zainteresowań znajdują się zatem umiejętności związane ze sprawnym zarządzaniem sobą, sprawną komunikacją i z wysoką skutecznością interpersonalną. Dalej wymienia się: od-

⁵ P. S m ó ł k a: *Kompetencje społeczne. Metody pomiaru i doskonalenia umiejętności interpersonalnych*. Kraków: Oficyna a Wolters Kluwer Polska, 2008, s. 15; K. U n k e l: *Sozialkompetenz – ein Manager-Märchen? Wahrheiten über wirksames Management und den Umgang mit Menschen in Organisationen*. Frankfurt am Main: Campus Verlag, 2011, s. 54; W. F u r m a n e k: *Kompetencje kluczowe. Przegląd problematyki*. W: *Kompetencje kluczowe kategorią pedagogiki. Studia porównawcze polsko-słowackie*. Red. W. F u r m a n e k, M. Ć u r i ś. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2007; A. M a t c z a k: *Kwestionariusz kompetencji społecznych. Podręcznik*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych PSP, 2001.

⁶ M. A r g y l e: *Psychologia stosunków międzyludzkich*. Wyd. 2 zm. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1999, s. 133.

⁷ Ibidem.

porność na stres, wytrwałość, dążenie do profesjonalizmu, efektywną współpracę w grupie, wywieranie wpływu na ludzi, chęć pracy, przejawianie inicjatywy, umiejętność prezentowania własnych atutów i pomysłów, samodzielność czy też przedsiębiorczość⁸. Celem stosowania kompetencji społecznych ma być osiągnięcie „osobistej przewagi konkurencyjnej” oraz elastyczne doskonalenie własnych kompetencji w odpowiedzi zarówno na zmieniające się trendy na rynku pracy, jak i na oczekiwania samych pracodawców. Założenia te są zbieżne z oczekiwaniami przedstawicieli rynku pracy, których zainteresowania jednomyślnie ułożone są w sferze motywacji podmiotów działających w gospodarce. Motywacja ta postrzegana jest przede wszystkim w kategoriach maksymalizacji osobistej korzyści, zgodnie z zasadą użyteczności⁹.

W kontekście poczynionych rozważań warto zadać pytanie: czy społeczność ludzka rodzi się z tendencji rywalizacyjnych, utylitarnych, czy też z pragnienia życia z innymi i dla innych? Czy celem rozwijania kompetencji społecznych jest wyłącznie bycie konkurencyjnym, dobrym (efektywnym) pracownikiem, czy też jest nim dążenie do życia dobrego, z innymi i dla innych? Wreszcie: czy bez moralności, bez motywacji etycznych, bez stawiania sobie pytań „jak żyć?”, bez refleksji nad samym sobą może być w ogóle mowa o rozwijaniu kompetencji społecznych?

Kompetencje społeczne – spojrzenie krytyczne

Jak zauważa laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii Amartya Sen¹⁰, człowiek nie kieruje się w swoim działaniu jedynie korzyściami oraz uzyskiwaniem zasobów użytecznych i dóbr użytkowych. Nie jest

⁸ Kompetencje Polaków a potrzeby polskiej gospodarki. Raport podsumowujący IV edycję badań BKL z 2013 roku. Red. J. Górniak. Wyd. 2. Warszawa-Kraków: PARP, 2014, s. 74; K. Kocór, S. Czarnik, A. Strzebońska: *Potrzeby pracodawców a dostępność zasobów pracy. Próba bilansu*. W: *Kompetencje jako klucz do rozwoju Polski. Raport podsumowujący drugą edycję badań „Bilans Kapitału Ludzkiego”* realizowaną w 2011 roku. Red. J. Górniak. Wyd. 2. Warszawa: PARP, 2012, s. 154; J.E. Karney: *Psychopedagogika pracy. Wybrane zagadnienia z psychologii i pedagogiki pracy*. Warszawa: „Żak”, 2007, s. 197; P. Smółka: *Kompetencje społeczne...*

⁹ P. Ricoeur: *Drogi rozpoznania. Wykłady Instytutu Nauk o Człowieku w Wiedniu*. Przekł. J. Margański. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2004, s. 136.

¹⁰ A. Sen: *Rozwój i wolność*. Przekł. J. Łoziński. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2002, s. 296.

też tak, że za wzrost gospodarczy odpowiada jedynie pogoń człowieka za osobistą korzyścią. Znacznie ważniejsza jest bowiem jakość ludzkiego życia, szacunek do samego siebie, wartości etyczne, moralność, poczucie ludzkości, poczucie możliwości wyboru. W żaden sposób zatem nie można traktować człowieka wyłącznie w kategoriach „nakarmionego, dobrze odzianego i zabawionego”¹¹. Człowiek musi czuć, że liczą się jego potrzeby, jego głos, jego wartości, możliwości, musi wiedzieć, że nie jest sam, że liczy się drugi człowiek, że obok jest Inny. Co ciekawe, noblista, starający się zachować w swoich rozważaniach sporą dawkę racjonalnego myślenia i równowagę poglądów, pisze, że ludzkich motywacji nie sposób postrzegać w sposób jednostronny. Nie wszyscy przywiązują szczególną wagę do wartości moralnych, ale też nie można sobie pozwolić na popadanie w drugą skrajność i twierdzić, że w realiach gospodarki rynkowej wartości te nie mają dla ludzi znaczenia.

Sama efektywność, skuteczność i wymagania rynku pracy, czyli to, co najbardziej charakterystyczne dla tzw. liberalizmu ekonomicznego, to za mało, aby żyć dobrze i wybierać dobro. Wartość człowieka, jego samoocena nie może zależeć od tego, czy człowiek ten „dobrze się sprzedaje” – czy dobrze się sprzedają jego umiejętności, zdolności i cechy osobowościowe. Człowiek musi mieć przekonanie, że jest osobą konkretną, niepowtarzalną, jedyną w swoim rodzaju, nie zaś cenionym na rynku towarem. Istnieje potrzeba zaakcentowania kwestii etycznych, moralnych, sprawiedliwości społecznej, bycia sobą, bycia po coś, krytycznego myślenia, odwagi, wrażliwości na inność i na drugiego człowieka¹². Bez podjęcia walki z „moralną tępotą”, ubóstwem duchowym, instrumentalnym traktowaniem drugiego człowieka, bezkrytyczną akceptacją niesprawiedliwości społecznej, bezrefleksyjnym naśladowaniem innych trudno mówić o rzeczywistym rozwijaniu kompetencji społecznych potrzebnych do życia we współczesnym społeczeństwie. Trudności przy realizacji tego zadania jest oczywiście wiele, bo – jak zauważył Erich Fromm – większość ludzi jest jednak podatna na sugestie i zachowuje się jak potulne, na wpół uśpione dzieci, gotowe pójść za każdym, kto przemówi do nich groźnym lub wyjątkowo słodkim głosem¹³. O ile w przeszłości osoba wykazująca się

¹¹ Ibidem, s. 305.

¹² M.C. Nussbaum: *Nie dla zysku. Dlaczego demokracja potrzebuje humanistów*. Przeł. Ł. Pawłowski. Przedmowa J. Kuś. Warszawa: Fundacja Kultura Liberalna, 2016, s. 40; M. Nowak-Dziemianowicz: *Edukacja i wychowanie w dyskursie nauki i codzienności*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2012, s. 108.

¹³ E. Fromm: *Serce człowieka*. Przekł. R. Saciuk. Kraków: Wydawnictwo Vis-à-vis Etiuda, 2015, s. 9.

krytycyzmem, odwagą w stawianiu czoła większości traktowana była z szacunkiem, obecnie naraża się raczej na śmiech ludzi. Zapomina się jednocześnie, że warunkiem rozwoju samoświadomości jest właśnie nieposłuszeństwo, krytycyzm i samodzielne myślenie. To właśnie dzięki wyrażaniu sprzeciwu, stawianiu oporu i niezgadaniu się człowiek się rozwija, modyfikuje opowieść o sobie i staje się aktywnym autorem własnej biografii. Decydująca wydaje się przy tym świadomość człowieka, że jest on tym, kto decyduje za siebie, a nie tym, za kogo decydują inni. I nie chodzi tu tylko o to, aby inni zwyczajnie człowiekowi nie przeszkadzali, ale aby on sam kierował się własnymi przekonaniami, aby był świadomy siebie jako istoty myślącej, działającej, dokonującej wyborów, ponoszącej odpowiedzialność za siebie i innych¹⁴. To samosterowanie, władanie sobą to niewątpliwie integralny „składnik” kompetencji społecznych, niezbędny do bycia kreatywnym, twórczym, odważnym czy też krytycznie i samodzielnie myślącym.

Człowiek jest zawsze człowiekiem w „możliwości”, zdolnym do rozpoznania siebie jako autora działań, zdolnym do brania odpowiedzialności za swoje czyny, zdolnym wreszcie do troszczenia się o siebie i innych. Ma możliwość wczucia się w sytuację drugiego człowieka, możliwość refleksji nad szkodami, jakie może wyrządzić swoim postępowaniem¹⁵. Dobrze, gdy podejmowane przez jednostkę działanie, dokonywane wybory rozpatruje ona w poczuciu odpowiedzialności za drugiego człowieka, a także w poczuciu przynależności do grupy i wspólnoty. Źle, gdy osoba pod uwagę bierze wyłącznie „odpowiedzialność wobec siebie”. „Jesteś tego warty”, „masz do tego pełne prawo”, „zasługujesz na to” – to tylko niektóre z haseł lansujących potrzebę brania pod uwagę przede wszystkim własnych interesów¹⁶.

Podstawą odpowiedzialnego działania i myślenia są niewątpliwie empatia i moralność, przy czym sama empatia, jak się wydaje, nigdy nie zastąpi moralności, co najwyżej może ją wzmocnić i podbudować. Warto pamiętać, że drugi człowiek to nie tylko ktoś obcy, przypadkowy, ktoś obok mnie, ktoś, kogo obecności po prostu doświadczam, ale często ktoś, kto – jak ujął to Emmanuel Lévinas – wzywa mnie, ktoś, wobec kogo mam obowiązki, wobec kogo nie mogę przejść obojętnie, wreszcie ktoś, za kogo jestem odpowiedzialny¹⁷. Zachowanie etyczne, o którym tu

¹⁴ I. Berlin: *Cztery eseje o wolności*. Przekł. D. Grinberg, D. Lachowska, J. Łoziński. Poznań: Zys i S-ka, 2000, s. 197.

¹⁵ A. Sen: *Rozwój i wolność...*, s. 300.

¹⁶ Z. Bauman: *Płynne czasy...*, s. 188.

¹⁷ E. Lévinas: *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*. Przeł. M. Kowalska. Wstępem poprzedziła B. Skarga. Przekład przejrzał J. Migasiński. Wyd. 2. – 2. dodr. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 2014, s. 247.

mowa, nie ma nic wspólnego z postrzeganiem drugiego człowieka jako środka do realizacji własnych celów czy też ze skłanianiem go do tego, aby odgrywał rolę, w których się nie odnajduje. W oczywisty sposób nie ma to również nic wspólnego z tezą powtarzaną w nowoczesnych dyskusjach nad wolnością działania i kompetencją społeczną, zgodnie z którą działania człowieka (jego rola) mogłyby być sprowadzone do technik, profesji czy jakiś innych wyuczonych zachowań¹⁸.

Troszczenie się o innych wymaga spełnienia kilku ważnych warunków.

Po pierwsze, wymaga wykazania się „indywidualną inicjatywą”, umiejętności zajęcia się sobą, zadziwienia i zaciekawienia życiem. Człowiek zajęty sobą przestaje odczuwać potrzebę manipulowania innymi czy też sprawowania nad drugim pełnej kontroli¹⁹. Niestety „inicjatywa indywidualna” w sensie ludzkim, humanistycznym, w odróżnieniu od aspektu ekonomicznego, nie stanowi szczególnie mocnej strony współczesnego człowieka. Mówi się nawet o „egzystencjalnej próżni”, „alienacji”, „dziurawych ludziach”, którzy nie dostrzegają sensu życia i głębszych wartości²⁰.

Po drugie, ważne jest zrozumienie, że społeczeństwo nie może się składać tylko z obywateli silnych, odpornych, że słabość człowieka nie stanowi przyczyny wstydu i uczucia wstrętu. Ważne jest zaakceptowanie doświadczenia różnych ludzkich słabości i potrzeb zarówno u siebie, jak i u innych oraz zrozumienie zależności pomiędzy typowo ludzkimi słabościami a uwarunkowaniami społecznymi i politycznymi. Do tego dochodzi potrzeba uświadomienia sobie, że nikt nie musi być doskonały i nikt nie musi sprawować pełnej kontroli nad otoczeniem. Każdy człowiek ma słabe i mocne strony, zdolności i ułomności i nigdy nie jest tak, że w osobie na pozór mało znaczącej, w osobie pełnej wad nie można znaleźć „czegoś promiennego”, dostrzec coś dobrego²¹.

Trudno mówić o rozwijaniu kompetencji społecznej, jeśli człowiek używa wyłącznie negatywnych samookreśleń i konstruuje opowieść

¹⁸ P. Ricoeur: *Drogi rozpoznania...*, s. 142; A. Sen: *Rozwój i wolność...*, s. 311.

¹⁹ M.C. Nussbaum: *Nie dla zysku...*, s. 115; E. Fromm: *Patologia normalności. Przyczynek do nauki o człowieku*. Red. tekstu i przedm. R. Funk. Przekł. S. Baranowski, R. Palusiński. Kraków: Wydawnictwo vis-à-vis/Etiuda, 2013, s. 20.

²⁰ G. Corney, M. Schneider-Corney: *Sens życia i wartości*. W: *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*. Red. J. Stewart. Wyd. 4, dodr. 6. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2014, s. 162.

²¹ S. Kierkegaard: *Czyny miłości. Kilka rozważań chrześcijańskich w postaci mów S. Kierkegarda*. Przeł., wstępem i przypisami opatrzył A. Szwed. Kęty: Wydawnictwo Marek Drzewiecki, 2015, s. 162.

o sobie i świecie przepełnioną problemami, brakami i porażkami. Nauczyć się „opowiadać inaczej”, tj. nauczyć się opowiadać inaczej o sobie, o innych, modyfikując historię, według której człowiek żyje i która skłania go do działania, to warunek niezbędny przyjęcia nowych założeń i poszerzenia opisu relacji z innymi ludźmi²². Pomysł układania życia w formie historii osobistych, w formie zachodzących w wyobraźni zmian to podstawowy punkt oparcia dla życia wypełnionego refleksją²³. Gdyby życia nie udało się ułożyć w formie opowiadania, człowiek nie mógłby nadać temu życiu charakteru etycznego, nie mógłby usprawiedliwić i uzasadnić swojego postępowania, wytłumaczyć sobie tego, jaki jest i dlaczego taki jest. Już samo określenie siebie, użycie takich, a nie innych słów zawsze jest wynikiem przyjęcia określonej narracji. Wiedział o tym już Lucjusz Anneusz Seneka, gdy pisał, że „każdy jest nieszczęśliwy w takim stopniu, w jakim siebie za nieszczęśliwego uważa”²⁴. Elementem pozytywnym w myśleniu o narracji jest niewątpliwie to, że zawsze istnieje szansa, aby człowiek odszukał w pamięci zapomniane ślady, obrazy, odczucia i stworzył sobie „lepszą”, ciekawszą, dojrzalszą narrację, według której będzie żył, współdziałał i pracował z innymi.

Krytyczne, odważne myślenie, nieuleganie presji otoczenia, zdolność do empatycznego rozumienia trudnych doświadczeń ludzkich, do troski o innych, akceptowanie u siebie i innych zwykłych słabości i ułomności ludzkich, uruchomienie własnej wyobraźni, wreszcie refleksja nad sobą, nad sensem podejmowanych działań – to w największym zarysie to, co powinno wchodzić w zakres kompetencji społecznych. Nie oznacza to jednak, że w tym zbiorze postaw i umiejętności nie ma miejsca na komponent adaptacyjny, socjalizacyjny, przystosowujący i bezpośrednio przygotowujący do wejścia na rynek pracy. Chodzi tylko o to, aby ten drugi nie przysłonił pierwszego, czy też inaczej mówiąc: nie stał się wiodącym nurtem w szeroko rozumianym procesie edukacji. Tak jak człowieka jako istoty społecznej nie da się sprowadzić do zamkniętego zestawu zdolności, postaw i ról społecznych, tak też

²² D.P. McAdams: *The Role of Narrative in Personality Psychology Today*. „Narrative Inquiry” 2006, vol. 16/1, s. 15; P. Ricoeur: *Drogi rozpoznania...*, s. 89–91.

²³ Oczywiście nie można nie wspomnieć tu o niezależnych od człowieka ograniczeniach, narzuconych mu przez kulturę i wychowanie. Jeśli w przeszłości udało się nałożyć na człowieka ciężar winy, to rośnie ryzyko tego, że w przyszłości ludzka narracja przyjmie charakter pesymistyczny. Dzisiaj niezwykle trudno człowiekowi samodzielnie zmodyfikować własną samoocenę.

²⁴ L.A. Seneca: *Listy moralne do Lucyliusza*. Przeł. W. Kornatowski. Wstępem i przypisami opatrzył K. Leśniak. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1961, s. 17–18.

trudno jest mówić o domkniętej liczbie zdolności wchodzących w skład kompetencji społecznych. Być może bardziej zasadne jest pytanie o to, czym kompetencje społeczne nie są i co na pewno nie wchodzi w ich zakres.

Czym kompetencja społeczna nie jest?

Kompetencja społeczna nie ma z pewnością nic wspólnego z konformizmem, bezmyślnym naśladowaniem innych, czy też po prostu z chęcią bycia kimś innym. Takie naginanie się do opinii ogółu, życie według form naśladownictwa, a nie rozumu – o czym pisał w I wieku naszej ery Seneka²⁵ – to podstawowa przyczyna pogrążania się człowieka w nieszczęściu. Ważne jest zatem kierowanie się własnymi przekonaniami i uświadomienie sobie, że każdy człowiek jest inny, a bycie innym nie oznacza w żaden sposób bycia mniej kompetentnym czy też gorszym. Wręcz przeciwnie, to przede wszystkim niezależność i odwaga bycia sobą, zachowania własnego zdania świadczą o dużej dojrzałości psychicznej i społecznej człowieka. Przekonywał o tym Søren Kierkegaard, gdy krytykował człowieka za brak wyrazistości, odwagi i osobowości²⁶. Zdarza się – pisał – że człowiek żyje sobie spokojnie, jest człowiekiem jak każdy inny, zajmuje się codziennymi sprawami, daje sobie jakoś radę w życiu, jest szanowany i nawet nie zauważa, że w głębszym znaczeniu tego słowa nie ma osobowości. Niestety na temat braku osobowości nie robi się dziś hałasu. Wręcz przeciwnie, doświadczenie pokazuje, że czasami wręcz niebezpiecznie jest pokazywać, że się osobowość posiada. Można nawet odnieść wrażenie, że osobowość to taka rzecz, o którą najmniej chodzi w świecie.

Kompetencja społeczna nie może być również ujmowana w kategoriach sprawności językowych czy też sprawnego posługiwania się technikami komunikacyjnymi. Efektywne uczestniczenie w złożonym procesie komunikacyjnym to bowiem nie tylko kwestia umiejętnego posługiwania się językiem, powierzchownej zręczności, okrągłych, dobrze zaplanowanych i poskładanych zdań, ale przede wszystkim problem jakości przekazu, sensu, znaczenia, refleksji, a przy tym świadomości własnych emocji i potrzeb²⁷. Chodzi o to, aby człowiek

²⁵ Ibidem, s. 57.

²⁶ S. Kierkegaard: *Bojaźń i drżenie. Choroba na śmierć*. Przeł. i wstępem opatrzył J. Iwaszkiewicz. Warszawa: PWN 1982, s. 169.

²⁷ A. Rumińska: *O wadze rozwijania i doskonalenia umiejętności komunikacyjnych w procesie edukacji na poziomie wyższym*. „General and Professional Education” 2015, nr 2, s. 58.

zastanawiał się nie tylko nad tym, jak i co mówi, lecz także nad tym, po co to mówi, aby nie wypełniał za pomocą słów luki wewnątrz siebie i w kontaktach z drugą osobą. Celem nie może być użycie języka w sposób abstrakcyjny, tj. bez odwołania się do konkretnych doświadczeń, bez dzielenia się rzeczywistością czy też z pominięciem tego, co się dzieje w duszy człowieka. Taki rodzaj pseudomowy nigdy nie będzie miał nic wspólnego z prawdziwą istotą języka, która wyraża się przecież w tym, co absorbuje, co generuje znaczenie, co jest zorientowane na sens, a nie tylko na skuteczność działania²⁸.

Kompetencja społeczna nie ma nic wspólnego z unikaniem konfliktów czy też rozwiązywaniem ich w sposób rywalizacyjny. Konflikt to integralny, nieodzowny, naturalny element życia, a całkowite wyeliminowanie konfliktów oznaczałoby nic innego jak regres w życiu człowieka. Czymś niewłaściwym jest zatem utożsamianie konfliktu tylko i wyłącznie z cierpieniem, negatywnymi odczuciami i ze złymi konsekwencjami. Z faktu pojawienia się sprzeczności myśli, celów i potrzeb mogą wynikać nie tylko negatywne skutki, lecz także korzyści, pozytywne zmiany, nowe pomysły i rozwiązania. Generalnie należy przyjąć, że to nie konflikt jest problemem, lecz sposób jego rozwiązania, a co za tym idzie, umiejętność artykułowania w sposób konstruktywny, a zatem nieoskarżycielski, swoich potrzeb i obaw, ponadto aktywne, empatyczne słuchanie. Ważne jest również porzucenie myślenia w kategoriach „albo – albo”, „przegrany – wygrany” i zastąpienie go przekonaniem, że obie strony konfliktu mogą wyjść z niego „wygrane” i w pełni usatysfakcjonowane. Do tego niewątpliwie potrzebna jest z jednej strony asertywność, z drugiej zaś rzeczywista chęć współpracy. I nie ma to nic wspólnego z rywalizacją, uleganiem, przystosowywaniem się czy też ucieczką.

Kompetencje społeczne nie mogą być też utożsamiane z dążeniem do doskonałości, ze sprawowaniem kontroli nad innymi, z odpornością na zagrożenia zewnętrzne, co *nota bene* przez wielu traktowane jest jako warunek niezbędny do osiągnięcia sukcesu zawodowego²⁹. Znacznie ważniejsze jest to, aby człowiek akceptował samego siebie takiego, jakim jest, jak również podchodził z większym dystansem do słabości i zwykłych ułomności ludzkich.

Nieco problematyczne wydaje się włączenie w zakres kompetencji społecznych umiejętności pracy zespołowej. Wątpliwości jest kilka. Po

²⁸ H.-G. Gadamer: *Język i rozumienie*. Wybór, przekł. i posł. P. Dehnel i B. Sierocka. Warszawa: Fundacja Altetheia, 2013; M. Heidegger: *W drodze do języka*. Przeł. J. Mizera. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2007, s. 228.

²⁹ M.C. Nussbaum: *Nie dla zysku...*, s. 53.

pierwsze, badania w tym zakresie przeczą tezie, jakoby praca w grupach była szczególnie skuteczna przy rozwiązywaniu sytuacji trudnych, problematycznych, gdy wymagana jest kreatywność i twórcze myślenie³⁰. Przykładowo Steven J. Karau i Kipling D. Williams dowiedli, że grupy generują mniej pomysłów niż osoby pracujące w pojedynkę. Jako wyjaśnienie tego stanu podawany jest lęk przed byciem ocenianym przez innych, spadek motywacji do szukania pomysłów przy ogólnym wkładzie innych osób czy też zbyt duża emocjonalność. Istnieje zasada, że im większa grupa, tym większa szansa próżniactwa społecznego³¹. Po drugie, nie każdy człowiek preferuje formę pracy zespołowej, szczególnie wtedy, kiedy grupy są zbyt duże. Po trzecie natomiast, „w zbiorowości” – jak powiada Martin Buber³² – „człowiek nie jest człowiekiem z człowiekiem”, trudniej mu zachować osobistą odpowiedzialność i bycie autentycznym. Wszystkie te argumenty oczywiście nie przeczą tezie o potrzebie rozwijania umiejętności pracy w grupach, szczególnie że wiąże się z tym zdolność do akceptowania decyzji podjętej większością głosów, potrzeba brania pod uwagę innych punktów widzenia czy też gotowość pójścia na kompromis. Niemniej jednak wydaje się, że warto spojrzeć na to zagadnienie również z innych punktów widzenia oraz z nieco innej perspektywy badawczej.

Badania własne

W celu odpowiedzi na pytanie, jak młodzi ludzie oceniają swoje umiejętności społeczne, w czerwcu 2015 roku zostało przeprowadzone badanie wśród 80 studentów kierunku rolnictwo, budownictwo i inżynieria środowiska Politechniki Warszawskiej i Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie. Wybór grupy badawczej podyktowany był przede wszystkim chęcią odświeżenia i zrozumienia sposobów myślenia o umiejętnościach społecznych młodych ludzi, którzy powoli wkraczają w kolejny okres swojego życia i stają przed koniecznością podjęcia nowych zadań rozwojowych, w tym nawiązania relacji w nowych, często dość złożonych kontekstach społecznych.

³⁰ K. Unker: *Sozialkompetenz...*, s. 75; B. Wojciszke: *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*. Wyd. 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2006, s. 392.

³¹ S.J. Karau, K.D. Williams: *Social Loafing: A Meta-Analytic Review and Theoretical Integration*. „Journal of Personality and Social Psychology” 1993, vol. 65, no. 4, s. 700.

³² M. Buber: *Problem człowieka*. Przeł. i wstępem opatrzył J. Doktor. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1993, s. 126.

W badaniach zastosowano metodę sondażu diagnostycznego i wykorzystano ankietę z pytaniami otwartymi. Badani poproszeni zostali o swobodną wypowiedź na temat ich relacji z innymi ludźmi ze szczególnym uwzględnieniem swoich słabych i mocnych stron w kontaktach społecznych. Metoda sondażu diagnostycznego oraz wybór badań o charakterze jakościowym pozwoliły na uwzględnienie złożoności problematyki, jaką są kompetencje społeczne, rozumiane szeroko jako umiejętności, zdolności, wiedza i predyspozycje osobowościowe człowieka umożliwiające mu osiągnięcie głębokiej satysfakcji w relacjach z innymi ludźmi i budowanie trwałych więzi społecznych opartych na szacunku i ludzkiej wrażliwości.

Po przeanalizowaniu zebranego materiału okazało się, że cechami, które najbardziej przeszkadzają badanym w relacjach międzyludzkich, są nieśmiałość, wstydliwość oraz związana z tym trudność przy nawiązywaniu i podtrzymywaniu nowych kontaktów. Jednocześnie z zebranych wypowiedzi wyczytać można niezmiernie silną potrzebę bycia z innymi:

Chociaż jestem nieśmiały i małomówny, to bardzo chcę rozmawiać z innymi ludźmi i utrzymać z nimi kontakt.

Często się peszę, więc często przeżywam „walkę”, dużo mówię, zagaduję ludzi swoją wypowiedzią, niszcząc ich w ten sposób.

Lubię rozmawiać z ludźmi, prowadzić dyskusje na różne tematy, jednak przy konfrontacji z obcymi ludźmi zbyt często ulegam presji, aby złapać z nimi lepszy kontakt.

Wstydzę się drugiej osoby, obawiam się odrzucenia na samym początku znajomości.

W zebranych materiale znaleźć można również wypowiedzi wyrażające trudności badanych z podtrzymywaniem kontaktów z innymi ludźmi, które wcale nie wynikają z nieśmiałości, lecz wręcz przeciwnie: z braku tolerancji wobec innych. Zastanawiają zatem stwierdzenia typu:

Zbyt szybko skreślam osoby, bo uważam je za słabsze. Długo się do kogoś przekonuję.

Zasygnalizowane tu selekcjonowanie ludzi oparte na kryterium siły, mądrości, choć z pewnością pożądane z punktu widzenia efektywności, nie może być uznane za właściwość, którą należy wspierać

w kontekście uwrażliwiania młodych ludzi na kwestie etyczne i moralne w relacjach z innymi.

Uwagę przykuwają również przekonania, w których badani podkreślają swoje braki, ułomności, niską samoocenę, „brak dowartościowania siebie”, „lęk przed zranieniem innych”, co w odczuciu wielu stanowi problem w nawiązywaniu i utrzymywaniu relacji międzyludzkich. Trudno sobie wyobrazić możliwość zbudowania satysfakcjonującej relacji z innymi, kiedy stwierdza się przykładowo:

Czuję się gorsza od tej osoby, z którą rozmawiam.

W zebranych materiale pojawiają się również zdania sformułowane w tonie jeszcze bardziej pesymistycznym:

Słabe strony to wstydlivość, małowówność, strach przed ośmieszeniem, problem w doborze argumentów, cichy ton głosu. Mocnych stron zdecydowanie brak.

W dalszej części wypowiedzi badany ocenia siebie jako osobę mało asertywną, ulegającą presji otoczenia, niepotrafiącą zaakceptować braku u siebie pewnych umiejętności i cech, wycofującą się z sytuacji konfliktowych i nie lubiącą pracować w grupie. Trudno tu mówić o kreatywności czy też wykazywaniu się odwagą w wyrażaniu swoich opinii. Analiza zebranych wypowiedzi respondentów pozwala dostrzec pewną zależność, a mianowicie niepewność siebie, swoich wartości, umiejętności i pozytywnych cech często koreluje z brakiem asertywności i odwagi w relacjach z ludźmi. Krytyczne, samodzielne myślenie ustępuje miejsca bojaźliwości, uleganiu i wycofywaniu się.

Za kolejną swoją słabą stronę badani uznali uleganie presji otoczenia, co wiąże się zarówno z brakiem asertywności, woli, jak i z niedostatecznie rozwiniętą umiejętnością samodzielnego myślenia i kierowania się przy podejmowanych decyzjach własnymi przekonaniami. Świadczą o tym następujące wypowiedzi:

Łatwo ulegam presji otoczenia, nie potrafię postawić na swoim. Bardzo często kilka słów krytyki potrafi mnie zdemotywować.

Ulegam często presji innych osób, namawiających mnie do czegoś, nawet do złych rzeczy.

Nie potrafię odmawiać, nie chcę zranić tej drugiej strony.

Ostatnie z przytoczonych stwierdzeń stanowi przykład postawy z pewnością niepozwalającej na pełnowartościowy udział w procesie komunikacyjnym, negocjacyjnym, w którym jest miejsce na zaakcentowanie zarówno własnych potrzeb i interesów, jak i potrzeb partnera.

Na szczególną uwagę zasługuje nieumiejętność rozwiązywania konfliktów w sposób konstruktywny, co zostało wyrażone za pomocą określeń:

Muszę zawsze postawić na swoim.

Nie przyznaję racji innym, myśląc, że tylko ja mam rację.

Nie dopuszczam do siebie argumentów innych osób.

W dalszej kolejności wskazywano na *wybuchowość, brak panowania nad emocjami, nerwowość*, jak również na *strach przed pojawieniem się konfliktu i nieumiejętność jego rozwiązania*. Jedna z badanych stwierdziła, że w kontaktach z innymi, *gdy wystąpi konflikt, bardzo się denerwuje*, co wiązać się może z tendencją do postrzegania sytuacji spornych przez pryzmat wyłącznie negatywnych skojarzeń, a czego skutkiem jest wycofywanie się i unikanie złożonych sytuacji społecznych.

Często to, czego jednym brakuje, staje się atutem innych. I tak, część badanych jako swoją mocną stronę podaje *umiejętność komunikacyjną, zdolność negocjowania i pójścia na kompromis*, a co za tym idzie, *stosowanie dobrych, mocnych argumentów w rozmowie, umiejętność panowania nad emocjami, sprawne posługiwanie się językiem, odpowiedni dobór słów, częste rozmawianie z ludźmi, umiejętność argumentowania swojego zdania, umiejętność słuchania*. Pojawiają się nawet umiejętności charakterystyczne dla pracy mediatora, na przykład:

Moją mocną stroną w kontaktach z ludźmi jest prawdopodobnie pokierowanie normalnej rozmowy między dwojgiem ludzi w kłótni

lub:

potrafię załagodzić konflikty kompromisowo, nawet jeśli ma to swoje wady.

Do swoich mocnych stron badani zaliczają *uprzejmość i życzliwość wobec innych osób, zaufanie oraz empatię*. Szczególnie budujące są takie oto wypowiedzi:

Moją mocną stroną jest wysłuchanie drugiej osoby i pomoc jej w problemach. Potrafię także poświęcić czas na wszystkie jej możliwe kłopoty.

Słuchanie i rozumienie potrzeb drugiego człowieka oraz chęć pomocy w trudnych sytuacjach to moje mocne strony.

Jestem osobą otwartą, potrafię się postawić w miejscu mojego rozmówcy, słucham innych ludzi.

Potrafię każdego wysłuchać do końca, nie zważając, jakie ma poglądy i czy z nim się zgadzam.

Jestem osobą godną zaufania, raczej nikt się na mnie nigdy nie zawiódł, co powoduje, że ludzie ufają mi, mam z nimi dobre kontakty.

W dalszej kolejności wymieniane są szczerość, prawdomówność, przywiązanie do ludzi, ambicja, szacunek w stosunku do innych, a także umiejętność rozładowania napięcia za pomocą śmiechu, dowcipu, poczucie humoru, pozytywna energia, otwartość oraz pozytywne myślenie. Te ostatnie umiejętności i postawy plus życzliwość, chęć niesienia pomocy zasługują na szczególną refleksję. Stanowią potwierdzenie tezy, że bez zaciekawienia życiem, bez zadziwienia, bez indywidualnej inicjatywy nie może być mowy o rozwijaniu kompetencji społecznych w pełnym tego słowa znaczeniu. Tego typu wypowiedzi niejednokrotnie korelują z pozytywnymi cechami i postawami formułujących je osób, jak: asertywność, zdystansowane podejście do krytyki, umiejętność dostrzegania pozytywnych cech nawet w osobie nie lubianej oraz dbanie o dobro drugiego człowieka.

Przeprowadzone badania nie dają odpowiedzi na pytanie, jak ważna jest dla młodych ludzi konkurencyjność, rywalizacja, dążenie do doskonałości, ambicja czy też orientacja na osiągnięcie osobistych korzyści i zysków. Niemniej jednak badania pozwoliły na dostrzeżenie pewnej tendencji w myśleniu i potrzebach młodych ludzi – to niewątpliwie niezmiernie dziś ważna potrzeba rzeczywistego kontaktu z drugim człowiekiem, potrzeba zaprzyjaźnienia się, komunikacji, spotkania i rozmowy. Jednocześnie dla wielu barierą nie do przełamania okazuje się zaakceptowanie samego siebie takim, jakim się jest, bycie sobą, dostrzeżenie swoich pozytywnych cech, bycie asertywnym, odważnym i elastycznym w swoim myśleniu. Z przeprowadzonej analizy wypływa też pozytywny wniosek: wyraźnie widoczna i zaakcentowana u osób w badanej grupie jest potrzeba zainteresowania się drugim człowiekiem, otoczenie go troską, chęć niesienia pomocy czy też zwykła ludzka życzliwość.

Podsumowanie

Skoro warunkiem rozwoju człowieka jest pozbycie się pewnych zniewoleń, które pozostawiają niewielkie szanse na pomyślną realizację swoich możliwości, w procesie edukacyjnym nie może zabraknąć miejsca na walkę ze sztywnymi wzorcami myślenia, z bezkrytycznym, bezrefleksyjnym powielaniem zachowania innych ludzi czy też z manipulacją, kombinatorstwem celem realizacji wyłącznie własnych interesów. Gdyby młodzi ludzie potrafili dostrzec, jak bardzo zatracają się w często próżnych wysiłkach bycia takimi jak inni, w bezkrytycznym naśladowaniu innych, gdyby zdołali rozpoznać, że ich własne myśli, historia, życie są co najmniej tak ciekawe, jak życie drugiego człowieka, gdyby potrafili odkryć, że rywalizacja, wzajemne wykorzystywanie i kierowanie się w postępowaniu wyłącznie własnymi korzyściami jest ślepą uliczką, drogą na skróty, można by wówczas oczekiwać, że więcej uwagi i energii życiowej skierują na własne przekonania, bycie sobą, bycie po coś i dla kogoś. I nie chodzi tu o zmuszanie człowieka do dokonywania wyboru pomiędzy moralnością, etyką a skutecznością i efektywnością. Raczej chodzi o to, aby w dyskusjach nad rozwijaniem kompetencji społecznych w szeroko rozumianym procesie edukacji nie zabrakło stawiania pytań o moralność, humanizm, autorefleksję, odwagę, krytyczne, samodzielne myślenie, nonkonformizm, inicjatywę i samostereowność. Nie ma takiej możliwości, aby pytania o poczucie osamotnienia, braku głębszego sensu, doświadczenie lęku i alienacji mogły być kiedykolwiek zastąpione postulatami efektywności, skuteczności i dążenia do błędnie pojmowanej doskonałości. Jedynie refleksja nad samym sobą, dążenie do życia odpowiedzialnego z innymi i dla innych stwarza szansę na bycie pełnowartościowym obywatelem we współczesnych, niezwykle złożonych i trudnych społeczeństwach.

Bibliografia

- Argyle M.: *Psychologia stosunków międzyludzkich*. Wyd. 2 zm. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1999.
- Bauman Z.: *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*. Warszawa: Sic, 2007.
- Berlin I.: *Cztery eseje o wolności*. Przekł. D. Grinberg, D. Lachowska, J. Łoziński. Poznań: Zys i S-ka, 2000.
- Buber M.: *Problem człowieka*. Przeł. i wstępem opatrzył J. Doktor. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1993.
- Corney G., Schneider-Corney M.: *Sens życia i wartości*. W: *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*. Red.

- J. Stewart. Wyd. 4, dodr. 6. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2014.
- Gadamer H.-G.: *Język i rozumienie*. Wybór, przekł. i posł. P. Dehnel i B. Sierocka. Warszawa: Fundacja Altetheia, 2013.
- Gergen J.K.: *Nasycone Ja. Dylematy tożsamości w życiu współczesnym*. Przekł. M. Marody. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009.
- Heidegger M.: *W drodze do języka*. Przeł. J. Mizera. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2007.
- Honneth A.: *Walka o uznanie. Moralna gramatyka konfliktów społecznych*. Przeł. J. Duraj. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2012.
- Fromm E.: *Patologia normalności. Przyczynek do nauki o człowieku*. Red. tekstu i przedm. R. Funk. Przekł. S. Baranowski, R. Palusiński. Kraków: Wydawnictwo vis-à-vis/Etiuda, 2013.
- Fromm E.: *Serce człowieka*. Przekł. R. Saciuk. Kraków: Wydawnictwo Vis-à-vis Etiuda, 2015.
- Furmanek W.: *Kompetencje kluczowe. Przegląd problematyki*. W: *Kompetencje kluczowe kategorią pedagogiki. Studia porównawcze polsko-słowackie*. Red. W. Furmanek, M. Ďuriš. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2007.
- Karau S.J., Williams K.D.: *Social Loafing: A Meta-Analytic Review and Theoretical Integration*. „Journal of Personality and Social Psychology” 1993, vol. 65, no. 4.
- Karney J.E.: *Psychopedagogika pracy. Wybrane zagadnienia z psychologii i pedagogiki pracy*. Warszawa: „Żak”, 2007.
- Kaufman J.-C.: *Kiedy „Ja” jest innym. Dlaczego i jak coś się w nas zmienia*. Przeł. A. Kapcia. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2013.
- Kierkegaard S.: *Bojaźń i drżenie. Choroba na śmierć*. Przeł. i wstępem opatrzył J. Iwaszkiewicz. Warszawa: PWN 1982.
- Kierkegaard S.: *Czyny miłości. Kilka rozważań chrześcijańskich w postaci mów S. Kierkegarda*. Przeł., wstępem i przypisami opatrzył A. Szwed. Kęty: Wydawnictwo Marek Drzewiecki, 2015.
- Kocór M., Czarnik S., Strzebońska A.: *Potrzeby pracodawców a dostępność zasobów pracy. Próba bilansu*. W: *Kompetencje jako klucz do rozwoju Polski. Raport podsumowujący drugą edycję badań „Bilans Kapi-tału Ludzkiego” realizowaną w 2011 roku*. Red. J. Górniak. Wyd. 2. Warszawa: PARP, 2012.
- Kompetencje Polaków a potrzeby polskiej gospodarki. Raport podsumowujący IV edycję badań BKL z 2013 roku*. Red. J. Górniak. Wyd. 2. Warszawa-Kraków: PARP, 2014.
- Lévinas E.: *Całość i nieskończoność. Eseje zewnętrżności*. Przeł. M. Kowalska. Wstępem poprzedziła B. Skarga. Przekład przejrzał

- J. Migasiński. Wyd. 2. – 2. dodr. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 2014.
- Matczak A.: *Kwestionariusz kompetencji społecznych. Podręcznik*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych PSP, 2001.
- Mc Adams D.P.: *The Role of Narrative in Personality Psychology Today*. „Narrative Inquiry” 2006, vol. 16/1.
- Nowak-Dziemianowicz M.: *Edukacja i wychowanie w dyskursie nauki i codzienności*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2012.
- Nussbaum M.C.: *Nie dla zysku. Dlaczego demokracja potrzebuje humanistów*. Przeł. Ł. Pawłowski. Przedmowa J. Kuisz. Warszawa: Fundacja Kultura Liberalna, 2016.
- Ricoeur P.: *Drogi rozpoznania. Wykłady Instytutu Nauk o Człowieku w Wiedniu*. Przekł. J. Margański. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2004.
- Ricoeur P.: *Refleksja dokonana. Autobiografia intelektualna*. Przeł. P. Bobowska-Nastarzewska. Kęty: Wydawnictwo Antyk, 2005.
- Rumianowska A.: *O wadze rozwijania i doskonalenia umiejętności komunikacyjnych w procesie edukacji na poziomie wyższym*. „General and Professional Education” 2015, nr 2.
- Sen A.: *Rozwój i wolność*. Przekł. J. Łoziński. Poznań: Wydawnictwo Zys i S-ka, 2002.
- Seneca L.A.: *Listy moralne do Lucyliusza*. Przeł. W. Kornatowski. Wstępem i przypisami opatrzył K. Leśniak. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1961.
- Smółka P.: *Kompetencje społeczne. Metody pomiaru i doskonalenia umiejętności interpersonalnych*. Kraków: Oficyna a Wolters Kluwer Polska, 2008.
- Unkel K.: *Sozialkompetenz – ein Manager-Märchen? Wahrheiten über wirksames Management und den Umgang mit Menschen in Organisationen*. Frankfurt am Main: Campus Verlag, 2011.
- Wojciszke B.: *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*. Wyd. 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2006.

Agnieszka Rumianowska

Developing Social Competencies Between Effectiveness and Morality

Summary: The article ruminates on the need to prioritize in the discussion about developing so-called social competencies as a part of the education process. Starting off with philosophical and political takes on the subject in question, which stress moral, ethical, and freedom issues, the author eventually

manages to distinguish these human characteristics, attitudes, and capabilities that in a very particular, reflective, and comprehensive way allow the contemporary human being to live with and for others. Concurrently, what was considered closely was the character and structure of the higher education focused on the issues of effectiveness, competitiveness, and utility of actions undertaken in interpersonal relations. The need which is underscored here is the one for developing social competency (most of all perceived in critical, emancipatory, ethical, and moral categories) involving sensitivity towards other human beings, being oneself, being for a purpose and for someone, the quality of human life, respect for oneself, or learning to accept usual human deficiencies and weaknesses. The theoretical considerations presented in the article are complemented with the research carried out in the discussed thematic scope.

Key words: competency, labour market, education, effectiveness, morality, critical thinking, self-reflection, ethics

Agnieszka Rumianowska

Die Entwicklung von sozialen Kompetenzen Zwischen Effizienz und Moral

Zusammenfassung: In ihrem Beitrag überlegt die Verfasserin, ob es begründet ist, gewissen Fragen Priorität in der Diskussion über die Entwicklung der sog. sozialen Kompetenz im Bildungsprozess einzuräumen. Von den moralische, ethische und Freiheitsfaktoren betonenden philosophischen und politischen Meinungen ausgehend unterscheidet sie solche Eigenschaften, Haltungen und Fähigkeiten des Menschen von heute, welche ihm erlauben, verantwortungsvoll, nachdenklich und vollwertig zusammen mit Anderen und für Andere zu leben. Kritisch wird von der Verfasserin die jetzige Form der Hochschulbildung beurteilt, die auf Effizienz, Wettbewerbsfähigkeit und Nützlichkeit in zwischenmenschlichen Beziehungen abzielt. Sie betont, dass es nötig ist, die vor allem kritisch, emanzipatorisch und ethisch aufgefasste soziale Kompetenz zu entwickeln, d.h. auf anderen Menschen empfindlich zu sein, sich natürlich zu geben, Lebensziel zu haben, für Andere zu leben, auf sein Ansehen bedacht zu sein, menschliche Unvollkommenheiten und Schwächen zu tolerieren. Mit theoretischen Erwägungen gehen die Ergebnisse der in dem Bereich durchgeführten Forschungen einher.

Schlüsselwörter: Kompetenz, Arbeitsmarkt, Bildung, Effizienz, Moral, kritische Meinungen, Selbstreflexion, Ethik